

I PRZYKAZANIE MIŁOŚCI

Słowo Pana



**„Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”
(Mt 22,37)**

Bóg w tym przykazaniu wzywa nas, by kochać Go *ze wszystkich sił i z całego serca*, bo On sam kocha nas *ze wszystkich sił i z całego serca*. Prawdziwa miłość zawsze pragnie wzajemności. W miłości nie ma żadnego „ale”. Miłość powinna być bezwarunkowa, bezinteresowna i nieodwołalna.

Miłość do Pana Boga zgodnie z tym przykazaniem nie powinna być połowiczna, ani chwilowa. Przykazanie to bowiem zobowiązuje nas do miłości głębokiej, płynącej prosto z serca. Kochać Pana Boga powinniśmy z jak największym zaangażowaniem.

Będiesz miłował Pana, Boga swego... swoim sercem... swoją duszą... swoim umysłem... swoją mocą. Miłość ta domaga się zatem zaangażowania całej osoby, całego czasu i wszystkich sił. Mowa jest tutaj o miłości na wszystkich płaszczyznach: serca, duszy i umysłu. Chodzi o całkowite oddanie wszystkich przestrzeni naszego jestestwa. Słowo „całym” powtarza się tu kilkakrotnie. Jezus pragnie w ten sposób powiedzieć, że w miłości nie można niczego zatrzymać dla siebie. Miłość oddaje wszystko. W miłości pełnej, chodzi o całkowite przenikanie się osób. Człowiek zostaje przeniknięty Bogiem, a Bóg człowiekiem.

Wypełnianie przykazania miłości Boga, prowadzi nas do doświadczania niezależności wewnętrznej. Nie moglibyśmy jednak miłować Pana Boga, gdyby On pierwszy nas nie umiłował. „Będziesz miłował” nie rodzi się z inicjatywy człowieka, to miłość Boga uzdalnia nas do kochania Go. Kiedy doświadczamy miłości Pana Boga, stajemy się wolni wobec innych ludzi. Nieraz usiłujemy zniewalać bliźnich naszymi potrzebami emocjonalnymi właśnie dlatego, iż nie czujemy się kochani przez Boga. To miłość Boga staje się ostatecznym źródłem każdej innej miłości. Miłość rodzi miłość. Człowiek został stworzony przez Pana Boga tak, że bez miłości nie może istnieć, człowiek aby istnieć musi kochać.

Miłość Boga staje się także źródłem leczenia naszych wszystkich zranień. Doświadczenie Bożej miłości daje nam siłę do wyjścia z sytuacji, w których czujemy się niekochani, nieakceptowani, odrzuceni. Dzięki uzdrowieniu miłością Bożą, stajemy się zdolni, by odpowiedzieć na miłość Boga, to znaczy kochać Go i tą miłością dzielić się z innymi.

Jak żyć przykazaniem miłości Pana Boga? Jak sprawić aby jego treść wypełniała naszą codzienność?

Kochać Pana Boga **z całego serca** - to oddać pod Jego panowanie wszystkie nasze uczucia i emocje, pragnienia i marzenia. To wyrażenie zgody, by On przemieniał nasze wnętrza. To całkowicie otwarcie na Niego, sami bowiem nie jesteśmy w stanie zmienić naszych serc.

„Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22,37)

Kochać Pana Boga **z całej duszy** - to oddać Mu całą swoją wolę, to podjąć decyzję pełnienia Jego woli. Nie to co ja chcę, ale co Ty chcesz Panie. Poznanie woli Bożej wymaga stałego rozważania Słowa Bożego i formowania swojego sumienia.

Kochać Pana Boga **z całej myśli** - to oddać Mu wszystkie nasze osobiste plany, nasze sposoby rozwiązywania trudności. To również dbałość o czystość i nie zaśmiecanie naszego umysłu obrazami i treściami kłamliwymi, złudnymi i pożądanymi, wszystkim tym co grzech stanowi.

Ważne jest, aby mieć świadomość, że przykazanie miłości Boga całkowicie nas przekracza, przekracza nasze możliwości rozumienia i możliwości zrealizowania go w życiu. O naszych ludzkich siłach nie jesteśmy zdolni do tej miłości. Dlatego wzywamy na pomoc Ducha Świętego, aby rozlewał miłość w sercach naszych i tak przysposabiał do oddania wszystkiego Bogu. Powinniśmy prosić Boga, abyśmy pokornie potrafili przyjąć ubóstwo naszej miłości.

Pierwsze przykazanie miłości staje przed nami jako zadanie, a jednocześnie stanowi wielką obietnicę. Jezus zapraszając nas do tak niezwykłej miłości, obiecuje nam, iż z pomocą Jego łaski jest ona jednak możliwa w naszym życiu. Bóg nie wzywa nigdy człowieka do czegoś, co byłoby dla niego niemożliwe.

Grupa IX

Świadectwo

Przez wiele lat zastanawiałam się, co to znaczy kochać Pana Boga. Myślałam nad tym, w jaki sposób Bogu okazać miłość tak, aby był ze mnie „zadowolony”. Miałam świadomość w sensie intelektualnym, że kochać Go, to przede wszystkim wypełniać Jego przykazania. Wiedziałam, że przykazanie miłości Boga jest nakazem, który powinnam stosować w życiu. I przez wiele lat myślałam o tym przykazaniu właśnie jako o nakazie, a to nie kojarzyło mi się do końca dobrze, ponieważ odnosiłam wrażenie, że nie ma tym mojej wolnej woli. W końcu nakaz jest nakazem.

Podczas zeszłorocznych wakacji uczestniczyłam w rekolekcjach odbywanych w całkowitym milczeniu. Jednym z tematów rekolekcyjnych była kontemplacja miłości Bożej. Przyglądałam się w skupieniu jak na wszystkich etapach mojego życia Pan Bóg mnie kochał i powoli moje serce wypełniała coraz większa radość i wdzięczność za wszystko co dla mnie robił i robi Ojciec Niebieski. Dotarło do mnie, że tak naprawdę z głębi serca kochać Boga mogę dopiero wtedy, kiedy doświadczę, najgłębiej jak to możliwe, Jego miłości. Wtedy bowiem mogę Go kochać z powodu wdzięczności i z prawdziwym zachwytem. Wtedy, już nie jest to nakaz, ale wyraz mojego dla Niego podziękowania.

Asia, Grupa IX

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33”
www.grupa33.katowice.opoka.org.pl